



prosili. My pragnący zbawienia dusz ludzkich y chcący widzieć gruntownie uspokojenie w tey Religiey, na którym y Panstwom od P. Boga nam powierzonym wiele należy, chętnieśmy to im pozwolili synodu taki czas, na jaki się sami zgodzili, to iest dwudziestego osmego Octobra w Roky teraznieyszemu y mieyscie miasto Lwow, ktore oniż sami sobie obrali, naznaczyliśmy. Uniwersaly z (naszey) cancelaryi wydać y do wiadomości wszystkich, którym by to wiedzieć należało, przynieść roskazalismy. Tego iuż tylko potrzeba, żeby ci ktorzy są Religiey Graeckiey nie tylko duchowni ale y świeccy starania swiego do tego przyłożyli, iakoby te tak dobre początki do szczęśliwego byli przywiedzone konca, z czego by był y Pan Bog pochwalon y Rzecz Pospolita, widząc się być z tey strony w pokoju, ukontentowana została. Chcemy tedy mieć po W. W. abys sobie tey przysługi u P. Boga zyczył; a sam na tym Synodzie Generalnym Lwowskim na ten dzień naznaczony osobą swą stanowiąc y drugich, ktorych W. W. możesz, szlachetę unitow z sobą zasiągał. Rzecz P. Bogu miłą, Kościolowi Rożemu y Religieey swey pożyteczną y laski naszey godną uczynisz...“ и т. д.

LX.

Письмо Архимандрита Жидичинскаго монастыря Иосифа Баковецкаго къ униатскому митрополиту Иосифу Велямину Рутскому съ извѣстіями о предположенномъ соборѣ по дѣлу примиренія униатовъ и православными.

1629 i. anp. 1.

Illustrissime, ac Reverendissime Domine,
Domine Patrone et benefactor Colendissime.

Pilno proszę niech nie będę nomine negligentis notatus u W. M. mego miłościwego Pana y dobrodzieia; z niepewnymi rzeczami nie rozumiałem przesyłać się, bo to barziesy skwapliwie, niżli doskonale działało by się, a certitudo nie mogła bydz aż z roczkow ktore iuz się teraz zaczęty, gdzie snadney z każdym znosić się, ktorych w domach zostawać nie mogło się; lu-



bom wyprawiwał posłance, z listami memi bez responsow wracali się do mnie, a widzię y potrzebnie ta prowłoka stała się, że nie barzo się było ogłosiło mieyscie synoda między ludźmi, które baczę z ostatnego pisania W. M., miłosciwego mego Pana, iuż we Lwowie mieć chcesz, y barzo słusznie y przystoynie ad placitum wszystkich. W Dubnie byłem sam u Xięcia Jego m-ci Pana wojewody Kiiowskiego. Nowinę tę o Synodzie wdzięcznie y mile przuiał, ba y posła z nią. Na mieyscie Synoda aby było w Łucku żadną miarą przypasę nie chciał, nawet ani bydź na nim, iż nie myśli declarował się, ale we Lwowie radził, o czym miał wszystkie rationes swoje zebrawszy przy response do W. M., mego miłosciwego Pana, do mnie niezapieczetowane dla przeczytania przysłać do Zydyczyna, abym ia posłał W. M., memu miłosciwemu Panu, ktorych dziwiuę się że mi nie posłał dotąd. Ale te były, że w Łucku między zufałą y ludną shyzną nie mogła by securitas doskonała bydź dla tego iż żadnego rządu mieskiego nie masz, a kto inszy nie miał by potestatem, ani by się wadzić chciał z szlachtą tuteyszą oto, a choć by chciał kto auctoritatem eam firmare tedy warchołu by tylko y zwad było pełno, a nie rządu. A we Lwowie miasto łatwito providebit, iako porządnie y zwyczajnie do tego tak, że nikomu o tym inszemu z przyiezdzych ani myślić nie będzie trzeba, tylko w pokoju et in summa securitate te rzeczy odprawować. A że nie masz Cerkwi naszej, powiada, że to może bydź w domu. Na co kamenice swoje Xiążę J. M. Korniaktowszą nayprzedneyszą we Lwowie, która capax bydź może przestrzenie wszystkiego do assistentiey W. M. mego miłosciwego Pana należącego duchowieństwa, y samemu W. M... dostania commoda, naznacza y ofiaruje. Tamże y na nabożeństwo będzie Gmach iaki sposobny obrany, albo iesli w zamku, tedy w kaplicy ktora tamże w zamku iest, si videbitur bezodrazy pactis, gdzie też y teraz, iako Pan Rector Lwowski tamże u Xiążęcia Jego M. przytym będąc powiadał, są obrazy czy malowanie Ruskie, bo Ru kę quondam Cerkwią bywała. Przyobiecał y gwoli wychowaniu W. M. z duchowieństwem z majątności swojej Xiążę J.



M. tameszney co bydź może żywnosci niezbraniać. Na ostatek y sam ochotnie tam we Lwowie na ten act bydź oferował się. A gdy był proszony, aby był in persona Nuncii K. J. M. powiedział, zdami się iż więcey będę mógł sprawić privatis, iednak y od tego nie iest alienus, baczę, tyłko zatrzymał resolutią przez tenże list do mnie oznaymić, ale ia rozumiem że smiele list K. J. M. do niego otrzymać, gdy W. M., moy mił. Pan, w Warszawie sam będziesz. Z strony oboygą tego, tak o mieyscu Synodu, tak y de persona Nuncii, gdym wczora w Łucku conferował z p. czesznikiem nomine wszystkich przypada na oboie, to iest Synod we Lwowie, a osobie o X-żę Jego M., y obecnie że wszystkim z ich strony będzie to przyjemno barzo, y nikogo inszego nie upatruie sposobniejszego na to. A twierdzi y teraz mocno, że Cerkiew nasza iedna iest tam, lubo nikt inszy nie mógł mi powiedzieć o niey. List de providenda securitate z urzędu Lwowskiego pro hoc actu otrzymać od K. J. M. potrzeba. X że Jego Mość Czartoryskie Jerzy iest w Łucku, witałem go wczora w gospodzie u dominikanów, było siła mów o Synodzie y przy niemalę frequentię znacznych ludzi; proszą o zgodę Pana Boga. Jutro znowu w Łucku będąc rozmawiał privatim cokolwiek około tego z X-ciem Jego Mścią, iakoż y z inszymi mowiło się przedneyszymi y nie dzikimi, aby sposobiali animusze oporniejszych do dobrej tym szrodku existimatiey, y obiecali. Z strony zasiedania spolnego w Soborze obudwuch stron nie było to zawarta rzecz w Warszawie, iesli mu bydź albo nie? I owszem musi przysć do tego, że spulnie w kupie będącym obema stronom Nuncius K. J. M-ci przełoży to negocium, a sam że Nuncius potrafi w to, że y onych disponuie że go słuhać będą, y mieyscie iakie choć na samą tylko propositią (*) acceptować zechce; bo będą sobie zyczyć aby participes tego byli genoru iako y my; zwłaszcza tam in tutissimo loco, gdzie się żadnych tumultow obawiać nikomu nie będzie potrzeba, możemy y pospołu soborować in charitate, mieyscie lewą stronę

*) Ист. вѣщаніе вѣсто.



do mszy . . . albo pomiarkowawszy sposobem iakiem mieysca, do czego będzie pomocne *authoritas* u J. M., która na obie stronie ma wagę. Ale o tym szkod przed czasem, ani też w Warszawie około tego by co zawierało nie były iedno *discursyi* i to obiter. Uniwersały posyłaając, każ W. M. moy mił. Pan, pocorzygować żeby *errorow* iakich nie było, abo rozności, bo to rozmaici pisali, kwapiąc nieczytał ich. O podpisanie *quitu* dwuch set złotych proszę W. M. mego mił. Pana, bo ia inszym dał a mnie nikt. Do Sewerszczyzny *univerzał* trzeba posłać, ieśliby *originalow* nie stawało tak wiele, tedy może w iedne xięgi wpisawszy y wziąwszy nazad, tenże y do drugich posyłać *krodow*. Tylko z pieczęcią *coroną* do *Coronny*, a do Litwy z *litewską*, aby kto nie omykł podeyrzeć. Zaczyn uniżonie posługe moje zalecam pilnie w łaskę W. M., mego mił. Pana y dobrodzieia. Z Zydiczyna D. Aprelia 1629.

Ill—mae ac Reverendissimae Domititatis tuae
humilis servus

Joseph z Mochok Bakowiecki Archimandrita Zidicinski.

P. S. Uniwersału w Łucku domagaia się y pytaia wiele, racz W. M. moy M. P. posłać teraz pod roczki, bo potrwaia więcej niżli tydzień.

Адресъ: *Illustrissimo ac Riverendissimo Domino Josepho Welamino Rutski Archiepiscopo Metropolitano Ktiowiensi Halicienski ac totius Russiae, Domino, Patrono et binefactori colendissimo.*

(Съ подлинника, находящагося въ архивъ бывшихъ греко-униатскихъ митрополитовъ при св. Синодѣ, подъ № 74)

Примѣч. въ архивѣ греко-униатскихъ митрополитовъ при Св. Синодѣ (по кат. № 73) находится конечная часть собственноручнаго письма кievскаго воеводы князя Александра Заславскаго



къ униатскому митрополиту Вел. Рутскому, писаннаго по поводу предполагавшагося собора для соглашения униатовъ съ православными. Князь усиленно настаиваетъ на томъ, чтобы соборъ былъ не въ Луцкѣ, а во Львовѣ. По заявленію князя въ Луцкѣ даже нѣтъ церкви (униатской), гдѣ могли бы вестися соборныя разсужденія. Сохранившаяся часть письма начинается указаніемъ на чье то заявленіе: *nie przyjdziem do zamkowej cerkwi* (въ Луцкѣ), *niech się schodzim w cerkwi mięyskiej tej brackiej*. По поводу этого заявленія князь пишетъ: „Radbym wiedział kto i iako ich primusi, żeby tam byli, szlachta będzie wrzeszczała: cerkiew się wali, miły mi żywot; będą przemawiali; i sam ociee władyka nie uczaszcza tam na nabożenstwo, bojąc się żeby go cierkiew nie przywalifa, a przedcię mając takie władcyetwo nie poprawuie, et millia alia pronuntiata znaydować będą. Exprobrabunt, a też to iest nabożenstwo u was na placu cierkiewnym miasto cierkwi, ktora antiqui tas była tam, karczmę postawił (ktora iaka iest i co się w niey dzieje y uszy bolą sluchać, a u nas ktorzi iestemy affectionati unioni sanctae serca od żalu padaią). Exprobrabunt, iako ciał tak wiele znacznych ludzi y z trumnami ex loco Deo dicato wybrawszy w guoiu pochowali, a na tamtym miescu propter lucellum piwnicę zbudowali; kiedy to będą na to zadawali, co na to rzecz, to tak iest i prawdę W. M. zadawać będą.... et millia et millią alia inconvenientia.“—Далѣе князь Заславскій указываетъ на выгоды созванія собора во Львовѣ. Къ сожалѣнію, это мѣсто въ уцѣлѣвшей части письма болѣе другихъ пострадало отъ времени. Изъ сохранившихся фразъ можно вывести заключеніе, что князь придавалъ большее значеніе авторитету архіепископа львовскаго въ его резиденціи—Львовѣ, и различивалъ на большее стеченіе въ этомъ городѣ ученыхъ людей: „Wo Lwowie zakonnikow uczonych dostatek.... i doktorow, będzie s kim namowić, conferować y.... poradzić.“—Уважаesz W. M., moi miłościwy pan, (писалъ далѣе князь) i to, że tamto ich przełożenstwo będzie przjęte ad magnificentia.... i upiewniam ia w tym W. M., mego miłosciwego pana, że cum maiori solemnitate będzie wiazł W. M., mego miłosciwego pana: sam na się biore, że to u ich mości panow. Lwewskich, s kto-



rymi zachowanie mam swoje, wymogę. I owszem racz to W. M., moi miłosciwy pan, wiedzieć iż tam niewszystko co chcą mogą czynić schismatyci...“ „Był tu u mnie dnia wczorayszego Iego Moś X-dz Biskup kiiowski, conferowałem i z Iego M-cią o tym, kiedy Łuck przypominał zdiwił się temu I. Moś, że rzecz tak poważną, tak wielką... chce W. M. (tam) odprawować, coby było cum summa inconvenientia, i sam Iego Moś Lwow podał..... A W. Moś nie frasui, bo tam na moiei prowizii będziesz: postaram się że W. M., moi miłosciwy Pan, będziesz content. Pisał W. M., moi miłosciwy Pan do mnie, żebyście nie zbrał tego od krola I. M-ci być tam. Wiesz W. M., miłosciwy Pan, zdrowie moje, iednakże i to gotowiem ia zgubić gdyby pan Bog poblagosłowił, żeby się tam co dobrego sprawić in hoc sancto negotio mogło. Ieżeli roskazanie I. Krolewskiey M-ci przystompi non recuso laborum, ale s tey iednak declaratia, ieśliby ten synod we Lwowie był odprawowany; bo ieżeli w Łucku dla wielkich swych rosporkow zaraz wymawiam się W. M., memu miłosciwemu panu, do ktorego oddaie się z uprzejmimi usługami memi.—Письмо помѣчено 1 мѣ апрѣля 1629 года.

LXI.

Грамота кievскаго митрополита Iова Борецкаго къ львовскому братству съ просьбою прибыть на помѣстный кievскій соборъ 1629 г. для разсужденій о соглашеніяхъ съ уніатами.

1629 г. апр. 21.

Iовъ Борецкій, милостию Божією Архиепископъ Митрополитъ Кіевскій, Галицкій и всея Россіи.

Благочестивымъ и христіолюбивымъ братіямъ крестоноснаго братства церковнаго, обывателемъ мѣста его Королевской милости Лвовского и нашего смиренія сыномъ въ духу наймилшимъ ласка, покой и милосердіе отъ Бога Вседержителя и святѣйшаго престола митрополіи Кіевское, благословеніе отъ Іерусалима.